



BIULETYN INFORMACYJNY PROGRAMU

PRAWA CZŁOWIEKA A ROZLICZENIA Z PRZESZŁOŚCIĄ

Nr 1/2008

**HR HELSIŃSKA FUNDACJA
PRAW CZŁOWIEKA**



O PROGRAMIE

Helsińska Fundacja Praw Człowieka rozpoczęła działalność Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” wiosną 2007 roku. U podstaw decyzji o stworzeniu Programu legły dalece niepokojące zmiany dotyczące szeroko rozumianych instrumentów służących rozliczeniom z przeszłością. Chodziło głównie o uregulowania nowej ustawy lustracyjnej, jak również sposób likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych, weryfikacji żołnierzy i pracowników tej formacji i w końcu przygotowanie i publikację tak zwanego Raportu z weryfikacji WSI. W zakresie zainteresowania Programu pozostaje również problematyka tak zwanej dezubekalizacji oraz dostępu do archiwaliów zgromadzonych w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej.

Głównym celem przyświecającym Programowi jest wywarcie wpływu na kształt uregulowań prawnych oraz na praktykę organów państwa we wskazanych obszarach zainteresowania. Działania organów na obydwu polach winny być podejmowane przy pełnym respektowaniu standardów płynących z zasady demokratycznego państwa prawnego oraz standardów ochrony praw człowieka i obywatela, przy ciągłym ich podnoszeniu. Środki do osiągnięcia tych celów stanowią: udzielanie pomocy prawnej w indywidualnych przypadkach, wykorzystanie instrumentów litygacji strategicznej, edukacja publiczna oraz działania lobbingsowe.

Program „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” podjął także w ostatnim czasie współpracę z działającą przy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Obywatelską Komisją Dobrej Woli.



LUSTRACJA

Stosownie do modelu przyjętego w Polsce lustrację *sensu stricto* stanowią wszelkie środki mające zapewnić transparentność przeszłości osób sprawujących funkcje publiczne pod kątem ich ewentualnej pracy, służby lub tajnej i świadomej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa komunistycznego.

W zasadniczym zrewidowaniu lustracja uregulowana została pierwotnie w ustawie z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne, w dalszych częściach przywoływana jako stara ustawa lustracyjna lub ustawa lustracyjna z 1997 r. Z dniem 15 marca 2007 r. zastąpiona została ona ustawą z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów, zwaną w dalszych częściach ustawą lustracyjną lub ustawą lustracyjną z 2006 r.

Przyjęty system lustracji obejmuje obowiązek składania przez kandydatów do pełnienia funkcji publicznych oświadczeń lustracyjnych oraz weryfikacji ich zgodności z prawdą przez Biuro Lustracyjne Instytutu Pamięi Narodowej oraz Sąd Lustracyjny. Ponadto, wprowadzone w 2006 r. instrumenty obejmują również powszechny dostęp do dokumentów organów bezpieczeństwa państwa. W tym zakresie istnieją dwie ścieżki dostępu:

- 1) możliwość zapoznania się z kopiami dokumentów w Oddziałach IPN,
- 2) internetowy Biuletyn Informacji Publicznej IPN.

Mówiąc o lustracji nie można przemilczeć zjawiska zwanego powszechnie „dziką lustracją”, przejawiającego się w szczególności przez sensacyjne wręcz wypowiedzi medialne i publikacje prasowe dotyczące znanych osób z życia publicznego, a odnoszące się do ich kontaktów z organami bezpieczeństwa państwa. «



© KRZYSZTOF MILLER / AGENCJA GAZETA

Trybunału Konstytucyjnego sąd nad nową ustawą lustracyjną

JEDNO Z PIERWSZYCH ZADAŃ, przed którym stanęli prawnicy Programu „Prawa Człowieka a rozliczenia z przeszłością” było sporządzenie opinii w charakterze *amicus curiae* w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lustracyjnej z 2006 r. Opinia zawierała analizę złożonych oraz kontrowersyjnych rozwiązań przyjętych w nowej ustawie, która regulowała zarówno postępowanie lustracyjne, jak i dostęp do dokumentów organów bezpieczeństwa państwa, posiadanych przez Instytut Pamięci Narodowej. Postępowanie, które toczyło się na podstawie wniosku grupy posłów na Sejm, zakończyło się wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2007 roku (wyrok z uzasadnieniem dostępny jest na stronie internetowej Trybunału Konstytucyjnego: http://www.trybunal.gov.pl/Rozprawy/2007/k_02_07/K_2_07.pdf). W swoim wyroku, Trybunał Konstytucyjny uznał szereg uregulowań ustawy lustracyjnej z 2006 r. za niezgodne z Konstytucją oraz Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

W szczególności, Trybunał Konstytucyjny wskazał na niekonstytucyjność następujących rozwiązań ustawowych: 1) ograniczenie dostępu do akt IPN dla osób prowadzących działalność dziennikarską lub ubiegających się o dostęp dla celów badań naukowych, na podstawie swobodnej, nie ograniczonej ustawowymi kryteriami decyzji Prezesa IPN; 2) publikacja w BIP tzw. katalogu tajnych współpracowników; 3) poddanie lustracji osób pełniących funkcje nie związane bezpośrednio z wykonywaniem władzy publicznej, w szczególności: pracowników naukowych w szkołach wyższych, dziennikarzy, osoby pełniące kierownicze funkcje w szkołach niepublicznych, biegłych rewidentów oraz doradców podatkowych; 4) nadmiernie szeroka oraz nieprecyzyjna definicja pojęcia „organów bezpieczeństwa” oraz „współpracy”; 5) szywna sankcja 10 lat zakazu pełnienia funkcji publicznej w przypadku stwierdzenia złożenia nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego; 6) wewnątrznie rozbieżne i nieprecyzyjne ustawowe wzorce oświadczeń lustracyjnych.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka z radością i dumą przyjęła fakt, iż wiele argumentów przedstawionych w jej opinii składanej w charakterze *amicus curiae* znalazło odzwierciedlenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2007 roku. Wyrok ten nie zakończył jednak kontrowersji wokół zgodności z Konstytucją ustawy lustracyjnej z 2006 roku.

Na prośbę Trybunału Konstytucyjnego prawnicy Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” przygotowali również opinię *amicus curiae* w kolejnej sprawie dotyczącej ustawy lustracyjnej oraz ustawy o IPN. Postępowanie wszczęte zostało na skutek wniesienia w dniu 20 kwietnia 2007 r. wniosku o zbadanie konstytucyjności przepisów wskazanych w ustawie przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich wyłączony został w maju 2007 r. ze sprawy o sygnaturze K 2/07 do odrębnego rozpoznania na skutek wniosków składanych przez przedstawiciela Marszałka Sejmu. Wyłączona sprawa zarejestrowana została pod sygnaturą K 26/07.

W przygotowanej opinii Helsińska Fundacja Praw Człowieka odniosła się do trzech głównych zagadnień:

- 1) przedmiotu rozpoznania w zawisłej sprawie w kontekście regulacji zbadanych w sprawie o sygnaturze K 2/07;
 - 2) skutków niezłożenia oświadczenia lustracyjnego na zasadach określonych przez przepisy przejściowe – w zakresie niezbadanym w sprawie K 2/07;
 - 3) zasad na jakich udostępniane są przez IPN zainteresowanym jednostkom dotyczące je dokumenty organów bezpieczeństwa państwa.
- Tekst opinii *amicus curiae* złożonej do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 26/07 dostępny jest na stronie internetowej Programu (<http://www.hfhrpol.waw.pl/przeszlosc-rozliczenia/>) w dziale „Publikacje”. ◀

ALFRED EGEMAN: ofiara niekonstytucyjnej lustracji

JESZCZE PRZED WYDANIEM przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 11 maja 2007 r. w sprawie K 2/07, w debacie publicznej pojawiały się liczne głosy obawy o losy tych, którzy – powołując się na nieposłuszeństwo obywatelskie – odmówią złożenia oświadczenia lustracyjnego lub nie złożą go w terminie. Obawy te okazały się w pełni uzasadnione. Helsińska Fundacja Praw Człowieka postanowiła zapewnić pomoc prawną jednemu człowiekowi, którego sytuacja stanowi znakomitą ilustrację zagrożeń płynących z daleko idących rozwiązań przyjętych w ustawie lustracyjnej z 2006 r.

Alfred Egeman był zatrudniony w Studium Wychowania Fizycznego Politechniki Częstochowskiej na stanowisku starszego wykładowcy. Z mocy art. 57 ust. 1 w związku z art. 21e ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 pkt 44 lit. a) ustawy lustracyjnej, osoby zatrudnione na stanowiskach starszych wykładowców zostały włączone w poczet osób piastujących funkcje publiczne, a tym samym objęte obowiązkiem złożenia oświadczenia lustracyjnego.

Zgodnie z regulacją ustawy lustracyjnej Rektor Politechniki Częstochowskiej zobowiązany był w terminie miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy, poinformować pracowników naukowych o obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego. Oświadczenie miało zostać złożone w terminie jednego miesiąca od doręczenia informacji. Znaczna część podmiotów zobowiązanych do



© GRZEGORZ SKOWRONEK / AGENCJA GAZETA

Alfred Egeman, adw. Mikołaj Pietrzak i adw. Jacek Oleszczyk przed Sądem Rejonowym w Częstochowie

odebrania oświadczeń lustracyjnych wykorzystywała maksymalne terminy przewidziane w ustawie, tak by sprawa o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy lustracyjnej została rozpoznana przez Trybunał Konstytucyjny jeszcze przed upływem terminu do złożenia oświadczeń lustracyjnych. Mimo licznych publicznie głoszonych poważnych wątpliwości co do zgodności ustawy lustracyjnej z konstytucją, władze częstochowskiej uczelni wykazały się w tym zakresie wyjątkową gorliwością informując o obowiązku składania oświadczeń lustracyjnych pismem skierowanym do pracowników naukowych już pierwszego dnia obowiązywania nowej regulacji lustracyjnej. Oznaczało to rychle doręczenie panu Alfredowi Egemanowi pisma Rektora, a co za tym idzie obowiązek złożenia oświadczenia lustracyjnego najpóźniej do dnia 20 kwietnia 2007 r.

Alfred Egeman nie uczynił zadość temu obowiązkowi, w związku z czym w dniu 27 kwietnia 2007 r. Rektor Politechniki Częstochowskiej poinformował go o utracie pełnionej funkcji oraz wygaśnięciu stosunku pracy.

Na skutek wniosku grupy posłów o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją i Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności całej ustawy lustracyjnej i poszczególnych jej przepisów, Trybunał Konstytucyjny w swym wyroku z 11 maja 2007 r. sygn. akt K 2/07, uznał za niekonstytucyjne między innymi zaliczenie do katalogu osób pełniących funkcje publiczne pracowników naukowych, naukowo-dydaktycznych i dydaktycznych.

Pan Alfred Egeman kilkanaście dni po ogłoszeniu sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 2/07 w Dzienniku Ustaw złożył pozew o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy.

Precedensowy charakter sprawy z powództwa pana Alfreda Egemana wynikał nie tylko z faktu, iż było to bodaj jedyne postępowanie sądowe zawisłe skutkiem stosowania przepisów ustawy lustracyjnej, ale ponadto powód domagał się usunięcia skutków zastosowania niekonstytucyjnych regulacji, mimo że przepisy prawa nie przewidywały insty-

tucji umożliwiających wprost przywrócenie stanu poprzedniego.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka – Program „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” włączyła się w sprawę z powództwa Alfreda Egemana zapewniając pomoc prawną oraz zgłaszając swój udział w postępowaniu w charakterze organizacji społecznej. Popierając powództwo zgłoszone osobicie przez powoda przedstawiciele Fundacji podnosili przed Sądem Pracy w Częstochowie:

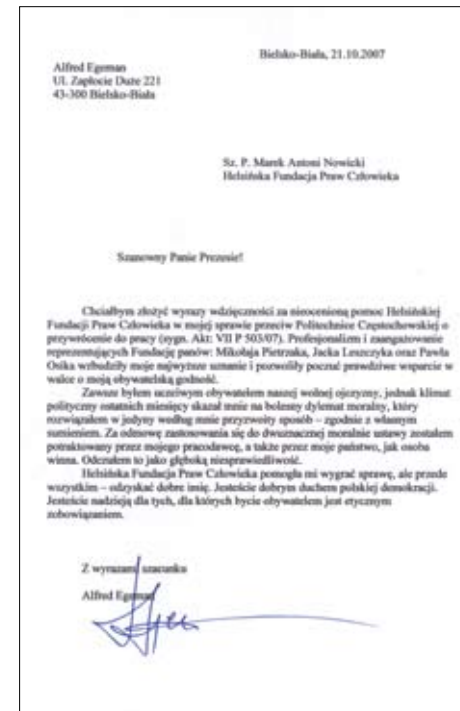
» argument o obiektywnym charakterze sprzeczności ustawy lustracyjnej z Konstytucją. Zgodnie z tym poglądem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego ma jedynie charakter deklaratoryjny, zaś ustawa objęta wyrokiem sygn. akt K 2/07 była sprzeczna z Konstytucją od samego początku, a zatem zaniechanie powoda nie miało charakteru bezprawnego i – co z tego wynika – nie powinien on w ogóle ponosić negatywnych skutków niezastosowania się do niekonstytucyjnych przepisów;

» zasadność bezpośredniego stosowania art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, stanowiącego podstawę dla wznowienia postępowań zakończonych w oparciu o przepisy, których sprzeczność z Konstytucją została następnie stwierdzona. Podnoszono przy tym, że potrzeba wznowienia postępowań oznacza m. in. dopuszczalność kierowania przez powoda roszczeń w postępowaniu przed sądem pracy, albowiem *quasi*-instancyjny charakter pozwu o przywrócenie do pracy wynika z nomenklatury Kodeksu pracy („Odwołanie do sądu pracy”), a przede wszystkim z możliwości orzeczenia o przywróceniu do pracy, co skutkować będzie usunięciem z obrotu prawnego skutków stosowania niekonstytucyjnych przepisów ustawy;

» konieczność zważania na treść art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiącego, że porządek prawny jest współkształtowany przez orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Brak uwzględnienia treści

wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2007 r. w sprawie o sygn. akt K 2/07 stanowiłby zatem naruszenie zasady orzekania w procesie cywilnym na podstawie stanu prawnego i faktycznego istniejącego w chwili zamknięcia przewodu.

Pomocniczo wskazywano także na okoliczność zwracania przez IPN oświadczeń lustracyjnych złożonych przed ogłoszeniem wyroku w sprawie o sygn. akt K 2/07, tj. działania prowadzące do przywrócenia stanu sprzed obowiązywania nowej ustawy lustracyjnej, a także na systematykę przepisów o ustroju szkolnictwa wyższego stanowiących szereg stanowisk dydaktycznych, co mogło prowadzić do wniosku, iż pozbawienie funkcji publicznej



List do Fundacji od pana Alfreda Egemana

starszego wykładowcy prowadzi do przeniesienia na niższe stanowisko, nie objęte obowiązkiem składania oświadczeń lustracyjnych, nie zaś do ustania stosunku pracy z mocy prawa.

Pozwana uczelnia wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że stwierdzenie wygaśnięcia funkcji publicznej wynikało z bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa. Rektor Politechniki Częstochowskiej nie mógł postąpić w żaden inny sposób niż tylko stwierdzić wygaśnięcie funkcji publicznej i wygaśnięcie stosunku pracy. Zarazem wskazywano na brak regulacji pozwalających na wycofanie z obrotu prawnego skutków zastosowania niekonstytucyjnych przepisów ustawy lustracyjnej.

Sąd Rejonowy w Częstochowie – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 17 października 2007 r. podzielił większość argumentów przytaczanych przez przedstawicieli Fundacji. Zasadzając na rzecz powoda odszkodowanie, odpłatę emerytalną i sprostowanie świadectwa pracy Sąd stwierdził, że ciążył na nim obowiązek usunięcia z obrotu prawnego skutków stosowania niekonstytucyjnej ustawy lustracyjnej. Sąd wskazał przy tym, iż droga procesu cywilnego przed sądem pracy była właściwą dla dochodzenia praw osoby pozbawionej funkcji publicznej (w rozumieniu przepisów ustawy lustracyjnej) wraz z zatrudnieniem w ramach stosunku pracy. Pan Alferd Egeman wyraził satysfakcję z takiego orzeczenia. Jednocześnie sprawa ta była pierwszym postępowaniem prowadzonym przez zespół Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” zwierzchnym korzystnym orzeczeniem, potwierdzającym stanowisko Fundacji w sprawach związanych z rozliczaniem okresu władzy komunistycznej w Polsce.

Od wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie apelację wywiodła pozwana uczelnia. Apelacja Politechniki Wrocławskiej odrzucona została przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu ze względów formalnych. ◀

EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA sąd nad polską lustracją

Obawy obrońców praw człowieka dotyczące zagrożeń płynących z przyjętego w Polsce modelu lustracji znalazły swoje potwierdzenie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Do tej pory Trybunał rozpoznał jedynie skargi dotyczące postępowania lustracyjnego prowadzonego na podstawie ustawy lustracyjnej z 1997 r. Jednak wnioski płynące z tych orzeczeń mają ogromne znaczenie przy ocenie ustawy lustracyjnej z 2006 r. oraz obecnej praktyki władz publicznych w sprawach lustracyjnych.

SPRAWY ZAKOŃCZONE

Na szczególną uwagę zasługują trzy orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – pierwsze i jedyne, jakie dotyczyły polskiego postępowania lustracyjnego: Matyjek przeciwko Polsce, Bobek przeciwko Polsce i Luboch przeciwko Polsce.

1) Matyjek przeciwko Polsce

W wyroku z dnia 24 kwietnia 2007 r. wydanym w sprawie Matyjek przeciwko Polsce (skarga nr 38184/03) Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał na konieczność zapewnienia gwarancji procesowych wynikających z prawa do rzetelnego procesu w postępowaniu karnym, określonego w art. 6 ust. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej Konwencji Europejskiej lub Europejskiej Konwencji Praw Człowieka) w postępowaniu lustracyjnym, którego charakter zbliżony jest do postępowania karnego.

2) Bobek przeciwko Polsce

Następnie w wyroku z dnia 17 lipca 2007 r. w sprawie Bobek przeciwko Polsce (skarga nr 68761/01), Europejski Trybunał Praw Człowieka po raz kolejny stwierdził, że w postępowaniu lustracyjnym na

podstawie ustawy lustracyjnej z 1997 r. nie zostały dochowane standardy rzetelnego procesu. Trybunał uznał, że w sprawie adwokat Wandy Bobek doszło do naruszenia art. 6 § 1 w związku z art. 6 § 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, tj. prawa do rzetelnego procesu sądowego. Za słuszne zadośćuczynienie Trybunał uznał sam fakt stwierdzenia naruszenia Konwencji, a ponadto zasądził zwrot kosztów postępowania przed Trybunałem na rzecz skarżącego w wysokości 1.400 euro.

W 1999 r. sąd lustracyjny orzekł o niezgodności oświadczenia lustracyjnego skarżącej z prawdą, w wyniku wniesionego odwołania, sąd lustracyjny, działając jako sąd drugiej instancji, utrzymał w mocy zapadłe orzeczenie. Podstaw do uchylenia orzeczenia nie dopatrzył się także Sąd Najwyższy oddalając kasację skarżącej. Na marginesie wspomnieć można, że Wanda Bobek była pierwszą osobą, w stosunku do której sąd lustracyjny orzekł o niezgodności oświadczenia z prawdą.

Trybunał uznał, że w postępowaniu lustracyjnym w sprawie Wandy Bobek nie dochowano standardów rzetelnego procesu i wymogów stawianych przez Konwencję postępowaniu w sprawach karnych, z których wynika między innymi konieczność zapewnienia równości bro-

ni stron – osoby lustrowanej i Rzecznika Interesu Publicznego. Naruszenie prawa strony, polegało na uniemożliwieniu pani Bobek uzyskania kopii dokumentów objętych klauzulą tajne bądź ściśle tajne i wnoszenia sporządzonych notatek poza kancelarię tajną sądu, a przez to przygotowaniu się do efektywnej obrony przed sądem. Za nieprawidłowe sąd uznał także niepodanie do publicznej wiadomości uzasadnienia orzeczenia, a tym samym informacji o dowodach i podstawach faktycznych orzeczenia, co zapewniłoby transparentność postępowania i umocniło w społeczeństwie zaufanie do sądów. Trybunał nawiązał też do wcześniejszego orzecznictwa, w sprawach Matyjek przeciwko Polsce oraz Turek przeciwko Słowacji (skarga nr 57986/00), powtarzając, że w chwili obecnej, wobec upływu czasu, nie ma ciągłego interesu publicznego w ograniczaniu jawności dokumentów sklasyfikowanych w poprzednim systemie jako tajne. Sytuacja taka stanowić może jedynie niezbędny wyjątek, który w żadnym razie nie może stać się regułą. W obydwu tych sprawach Helsińska Fundacja Praw Człowieka przedstawiła Trybunałowi opinię przyjaciela sądu (*amicus curiae*).

3) Luboch przeciwko Polsce

W dniu 15 stycznia 2008 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w kolejnej sprawie przeciwko Polsce uznał, że – podobnie jak w przypadku spraw Matyjek przeciwko Polsce oraz Bobek przeciwko Polsce – w stosunku do osoby lustrowanej, adwokata Zbigniewa Lubocha, doszło do naruszenia art. 6 § 1 w związku z art. 6 § 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, to znaczy prawa do rzetelnego procesu poprzez naruszenie zasady równości broni.

Za słuszne zadośćuczynienie Trybunał uznał sam fakt stwierdzenia naruszenia prawa do rzetelnego procesu, a ponadto zasądził na rzecz skarżącego kwotę 2.100 euro tytułem zwrotu

kosztów postępowania. Jednocześnie, nie czując się kompetentnym do badania czy w przypadku zapewnienia skarżącemu realizacji prawa do rzetelnego procesu sąd lustracyjny wydałby inne orzeczenie, Trybunał odmówił zasądzenia żądanego odszkodowania.

Sąd lustracyjny, orzekający na podstawie ustawy lustracyjnej z 1997 r., w orzeczeniu z dnia 25 października 2001 r. stwierdził, iż skarżący oświadczając, że nie był tajnym i świadomym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Z uzasadnieniem orzeczenia skarżący mógł zapoznać się jedynie w kancelarii tajnej sądu, ze względu na nadanie mu klauzuli ściśle tajnej. W dniu 3 września 2004 r. orzeczenie sądu

lustracyjnego zostało utrzymane w mocy przez sąd lustracyjny drugiej instancji. Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2005 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez skarżącego, który z uzasadnieniem tego wyroku mógł zapoznać się jedynie w Instytucie Pamięci Narodowej, ze względu na objęcie jego treści klauzulą tajną.

W konsekwencji, decyzją Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Rzeszowie z dnia 9 czerwca 2005 r. skarżący pozbawiony został możliwości wykonywania zawodu adwokata.

W swym orzeczeniu Trybunał przypomniał, iż gwarancje procesowe, których realizację należy zapewnić w procesach karnych, stosownie do art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka odnajdują w pełni zastosowanie do procedur lustra-

cyjnych. Trybunał przywołał również, wyrażoną w wyroku w sprawie Turek przeciwko Słowacji tezę, iż nie można zakładać, że w obecnej chwili ciągną i aktualną, z punktu widzenia interesu publicznego, pozostaje potrzeba utrzymywania tajności dokumentów wytworzonych przez służby poprzedniego reżimu.

Europejski Trybunał Praw Człowieka badając okoliczności sprawy zwrócił uwagę na fakt objęcia części dokumentów, na podstawie których orzekały sądy krajowe, klauzulą ściśle tajną, a co za tym idzie na możliwość zaznajomienia się przez lustrowanego z ich treścią jedynie w kancelarii tajnej sądu; znacznie dalej idące uprawnienia Rzecznika Interesu Publicznego i pracowników jego Biura oraz ich potencjału organizacyjnego, niż osoby lustrowanej; brak możliwości żądania przez skarżącego wydania kopii dokumentów niejawnych; brak możliwości wnoszenia poza kancelarię tajną notatek sporządzonych podczas przeglądania akt oraz podczas rozpraw odbywających się z wyłączeniem jawności; wreszcie możliwość zapoznania się z uzasadnieniem orzeczenia sądu lustracyjnego wydanego w pierwszej instancji oraz wyroku Sądu Najwyższego jedynie w kancelarii tajnej.

Biorąc pod uwagę fakt, że postępowanie lustracyjne dotyczyło nie tylko dobrego imienia skarżącego, ale również możliwości wykonywania przez niego zawodu adwokata, Trybunał wskazał, iż należało zapewnić mu nieograniczony dostęp do akt oraz możliwość sporządzania i korzystania z notatek, jak również otrzymania kopii stosownych dokumentów.

Europejski Trybunał Praw Człowieka przyznał, że pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku aktualną była potrzeba stosowania instrumentów lustracyjnych wobec osób sprawujących najważniejsze funkcje publiczne. Jednakże, jeśli państwo zdecydowało się na wprowadzenie stosownych procedur, obowiązane było zapewnić

jednocześnie osobom, które zostały im poddane pełną realizację gwarancji procesowych płynących z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Trybunał biorąc pod uwagę i oceniając całość okoliczności towarzyszących postępowaniu przed sądami krajowymi, tj. niejawność części dokumentów, ograniczony dostęp do akt oraz uprzywilejowaną pozycję oskarżyciela publicznego (Rzecznika Interesu Publicznego), uznał iż naruszona została zasada równości broni, a tym samym, wyrażone w art. 6 § 1 w związku z art. 6 § 3 Konwencji, prawo do rzetelnego procesu.

Wobec stwierdzenia powyższych naruszeń Trybunał za zbędną uznał konieczność badania czy niezapewnienie skarżącemu jawnego rozpoznania jego sprawy również stanowiło naruszenie art. 6 Konwencji Europejskiej.

W swym orzeczeniu Europejski Trybunał Praw Człowieka również i tym razem odwoływał się do innych spraw dotyczących lustracji – sprawa Turek przeciwko Słowacji, sprawa Matyjek przeciwko Polsce oraz sprawa Bobek przeciwko Polsce. W dwóch pierwszych Helsińska Fundacja Praw Człowieka przedstawiła Trybunałowi opinię przyjaciela sądu (*amicus curiae*). Trybunał odwoływał się także do innych spraw, w których skargi wniesione zostały przeciwko Polsce.

SPRAWY ZAWISŁE PRZED EUROPEJSKIM TRYBUNAŁEM PRAW CZŁOWIEKA

Helsińska Fundacja Praw Człowieka monitoruje także rozpoznawaną przez Europejski Trybunał Praw Człowieka sprawę Rasmussen przeciwko Polsce (skarga nr 38886/05). Alicja Rasmussen była sędzią w stanie spoczynku i została zobowiązana na podstawie ustawy lustracyjnej z 1997 r. do złożenia oświadczenia lustracyjnego. W dwuinstancyjnym postępowaniu lustracyjnym zakończonym prawomocnym wyrokiem, Sąd uznał, że



Siedziba Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu

złożone przez Alicję Rasmussen oświadczenie lustracyjne jest niezgodne z prawdą. W konsekwencji, Alicja Rasmussen została pozbawiona status sędziego w stanie spoczynku. Alicja Rasmussen wniosła skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, powołując się na naruszenie jej praw procesowych, zastosowanie przez sąd lustracyjny zbyt szerokiej i niematerialnej definicji „współpracy” (wbrew wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 listopada 1998 r.), a w szczególności podnosząc, iż – jako sędzia w stanie spoczynku – nie powinna była podlegać obowiązkowi złożenia oświadczenia lustracyjnego ani postępowaniu lustracyjnemu. Sprawa została zakomunikowana Rządowi Polskiemu i czeka na rozpoznanie. Helsińska Fundacja Praw Człowieka zapewniła pani Alicji Rasmussen zastępstwo procesowe przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka pomogła również w sformułowaniu kolejnej skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przeciwko Polsce odnoszącej się do stosowania procedury lustracyjnej i dochowania standardów rzetelnego procesu w stosunku do członka zarządu jednej z regionalnych rozgłośni Polskiego Radia.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka śledzi obecnie jeszcze inne postępowanie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, wszczęte na skutek skargi wniesionej przez prokuratora w stanie spoczynku.

Celem wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy, a tym samym przygotowania się do ewentualnego złożenia Trybunałowi opinii *amicus curiae* przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, korzystając z prawa powszechnego dostępu akt zakończonych postępowań lustracyjnych, złożył wniosek o udostępnienie akt postępowania lustracyjnego, którego dotyczy skarga rozpoznawana przez Trybunał.

WNIOSKI PŁYNĄCE Z ORZECZEŃ EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje na poważne problemy z przyjętym w Polsce systemem postępowania lustracyjnego. W szczególności, Trybunał konsekwentnie krytykuje naruszanie przez Polskę prawa do rzetelnego procesu w postępowaniu karnym, określonego w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Trybunał w swoim orzecznictwie wskazuje na brak równości broni w postępowaniu lustracyjnym, uprzywilejowaną pozycję organu oskarżającego o złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego (na gruncie ocenianej przez Trybunał ustawy z 1997 r. był to Rzecznik Interesu Publicznego), niedopuszczalne ograniczenia prawa do obrony oraz na niezasadność ograniczania w szerokim zakresie jawności dokumentów skłasyfikowanych w poprzednim systemie jako tajne, a stanowiących zazwyczaj elementarny dowód w postępowaniu lustracyjnym.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka z niecierpliwością oczekuje jednak na to, że kolejne orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące postępowań lustracyjnych w znacznie szerszy sposób odnoszą się nie tylko do kwestii proceduralnych, ale również do instrumentów lustracyjnych, a przede wszystkim do istoty i celu ich istnienia.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka wyraża nadzieję, że liczne orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stanowiąc będą ważną dyrektywę dla polskiego ustawodawcy przy wprowadzaniu zmian do obowiązującej ustawy lustracyjnej z 2006 r., która przecież pod względem zapewnienia równości broni, gwarancji procesowych przysługujących osobie lustrowanej, i dostępu do dokumentów jest bardzo podobna do krytykowanej przez Trybunał ustawy lustracyjnej z 1997 r. «

Lustracja a wcześniejsze wybory LIPIEC 2007

PO WYDANIU WYROKU TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO z dnia 11 maja 2007 r. w sprawie ustawy lustracyjnej z 2006 r., Rzecznik Praw Obywatelskich, dr Janusz Kochanowski, publicznie wystąpił do Prezesa Rady Ministrów wyrażając obawy, że treść ustawy lustracyjnej z 2006 r. w jej brzmieniu po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego – wobec braku ustawowego wzorca oświadczenia lustracyjnego – nie pozwala na przeprowadzenie wyborów parlamentarnych. Stanowisko to było w tym czasie nadzwyczaj istotne, ponieważ perspektywa przedterminowych wyborów parlamentarnych stawała się coraz bardziej realna.

W związku z wystąpieniem Rzecznika Praw Obywatelskich do Prezesa Rady Ministrów, Helsińska Fundacja Praw Człowieka skierowała list otwarty do Prezydenta, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Prezesa Rady Ministrów, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oraz Rzecznika Praw Obywatelskich, w którym zwróciła uwagę na niebezpieczne jej zdaniem stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, który dopatrywał się możliwości zablokowania wyborów parlamentarnych z powodu luki ustawowej.

Publiczna wymiana poglądów pomiędzy Helsińską Fundacją Praw Człowieka a Rzecznikiem Praw Obywatelskich śledzona był uważnie przez media i zaowocowała debatą publiczną i zwiększeniem świadomości społecznej co do pilnej konieczności wprowadzenia zmian do ustawy lustracyjnej oraz ustawy o IPN. Ponadto, publiczna wymiana stanowisk pomiędzy Helsińską Fundacją Praw Człowieka a Rzecznikiem Praw Obywatelskich spowodowała, iż stanowisko w sprawie możliwości przeprowadzenia przedterminowych wyborów mimo braku

ustawowego wzorca oświadczenia lustracyjnego, zajęła Państwowa Komisja Wyborcza.

Z listu z dnia 24 lipca 2008 r. Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, Pana Ferdynanda Rymarza, skierowanego do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, wynika, iż wobec braku ustawowego wzorca oświadczenia lustracyjnego, kandydaci do parlamentu i organów samorządu terytorialnego powinni składać oświadczenia lustracyjne, zawierające informacje, które – zgodnie z ustawą lustracyjną – powinny w takim oświadczeniu się znaleźć. Tym samym, Państwowa Komisja Wyborcza podzieliła pogląd wyrażony przez Helsińską Fundację Praw Człowieka, iż brak ustawowego wzorca oświadczenia lustracyjnego nie może stanowić przeszkody w przeprowadzeniu, fundamentalnych dla demokracji, wyborów parlamentarnych oraz wyborów do organów samorządu terytorialnego.

W wyniku medialnego nagłośnienia kontrowersji dotyczących możliwości przeprowadzenia wyborów bez ustawowego wzorca oświadczenia lustracyjnego, Sejm w trybie pilnym w dniu 7 września 2007 r. uchwalił ustawę częściowo nowelizującą ustawę lustracyjną z 2006 r. Na jej mocy wprowadzony został nowy wzór oświadczenia lustracyjnego, a ponadto na nowo rozpoczęty został proces odbierania oświadczeń lustracyjnych od osób sprawujących funkcje publiczne, na konstytucyjnym już wzorze.

Wymienione dokumenty znaleźć można na stronie internetowej Programu:

- » List Otwarty HFPC http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/RPO_2.pdf
- » Stanowisko PKW http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/PKW_pismo_2.pdf

Środki ochrony przed publicznym pomówieniem o współpracę z organami bezpieczeństwa państwa komunistycznego – nadzieje i problemy związane z autolustracją

W ZAKRESIE ZAINTERESOWANIA PROGRAMU „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” pozostaje również problematyka związana z tak zwaną dziką lustracją. Mianem tym określane są pojawiające się co jakiś czas w środkach masowego przekazu sensacyjne informacje o czyjejs

lem prowadzenia badań naukowych lub przygotowania materiału do publikacji. Zdarza się, że pochodzą one z publikacji przygotowanej przez pracowników IPN.

Czasem rzeczywiście dokumenty wytworzone przez organy bezpieczeństwa państwa komunistycznego i sformułowane na ich podstawie wypowiedzi lub publikacje stanowią odzwierciedlenie rzeczywistości sprzed lat. Niejednokrotnie jednak wypowiedzi i publikacje stanowią jedynie bezpodstawne pomówienie.

Z pola widzenia tracić nie można faktu, iż – jak pokazuje praktyka – dostrzeżona i potwierdzona w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (część III pkt 4.1. uzasadnienia wyroku z dnia 26 października 2005 r. w sprawie o sygn. K 31/04), dokumenty zgromadzone w IPN powstawały w zasadzie bez żadnej podstawy prawnej, a wielokrotnie w sposób przestępczy, w związku z czym nie zawsze „prawda dokumentów” odzwierciedla rzeczywisty stan rzeczy. Jego ustalenie niejednokrotnie pociąga za sobą konieczność zgromadzenia i zweryfikowania wielu dowodów, w szczególności takich, których nie da się przeprowadzić wyłącznie na podstawie dokumentów zgromadzonych w archiwum IPN. Wyraz takiemu przekonaniu dał także

Prezydent RP w uzasadnieniu projektu dużej nowelizacji ustawy lustracyjnej z 2006 r. (Druk Sejmowy nr 1258, s. 2–3 uzasadnienia).

Osoby publicznie pomówione o fakt współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, jak również pracy lub służby w tych organach, mogą ubiegać się o ochronę swoich praw na zasadach ogólnych, wytaczając przeciwko wydawcy i autorowi publikacji lub wypowiedzi przed sądem cywilnym proces o ochronę dóbr osobistych, bądź wnosząc do sądu karnego prywatny akt oskarżenia przeciwko autorowi publikacji lub wypowiedzi. Z obu instrumentów korzystać można równolegle. Jednakże ustawodawca dostrzegając specyfikę tego rodzaju pomówień stworzył specjalny tryb ochrony, umożliwiając jednostkom wszczęcie tzw. postępowania autolustracyjnego. W postępowaniu tym sąd lustracyjny bada zgodność z prawdą złożonego przez osobę pomówioną oświadczenia lustracyjnego.

Jeśli chodzi o krąg osób legitymowanych do wszczęcia postępowania autolustracyjnego, zarówno na gruncie starej ustawy lustracyjnej, jak również początkowo na gruncie nowej ustawy, ograniczony był on jedynie do osób, które przed dniem wejścia w życie ustawy sprawowały funkcję publiczną. Jednakże Trybunał Konstytucyjny mając na uwadze znaczne poszerzenie przez nową ustawę lustracyjną katalogu osób uznanych za sprawujące funk-

cje publiczne, w imię zasady równości, w wyroku z dnia 11 maja 2007 r. w sprawie o sygn. K 2/07 usunął z przepisu wymóg sprawowania funkcji publicznej.

W nowej sytuacji prawnej do wszczęcia postępowania lustracyjnego, a tym samym uzyskania swego rodzaju certyfikatu moralności w postaci wyroku sądu lustracyjnego, legitymowana jest każda osoba publicznie pomówiona o fakt służby, pracy bądź współpracy z organami bezpieczeństwa państwa między 1944 a 1990 rokiem. Co istotne, postępowanie lustracyjne, wszczęte także w trybie autolustracji, toczy się z zapewnieniem osobie lustrowanej wszelkich gwarancji właściwych dla postępowania karnego. W szczególności takich jak: domniemanie niewinności, wyrażające się na gruncie postępowania lustracyjnego w domniemaniu zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego, nakazu rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby lustrowanej, przy pełnym zapewnieniu prawa do obrony, które wyraża się przede wszystkim w pełnym i niczym nieograniczonym dostępie do akt postępowania i zgromadzonych dowodów, w tym zwłaszcza dokumentów wytworzonych przez organy bezpieczeństwa państwa. Konieczność zapewnienia równości broni oraz pełnego i nieograniczonego dostępu do akt postępowania i dowodów, a tym samym realnej możliwości korzystania z prawa do obrony podkreślana była w każdym z dotychczasowych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanych w sprawach przeciwko Polsce dotyczących procedur lustracyjnych.

W kontekście środków ochrony służących jednostce w sytuacji pomówienia jej o fakt współpracy z organami bezpieczeństwa państwa, ze szczególnym uwzględnieniem postępowania autolustracyjnego, omówienia wymagają trzy sprawy, którymi zajmuje się Program „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością”.



bardziej lub mniej owocnej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa komunistycznego. Informacje te dotyczą zwłaszcza osób cieszących się autorytetem społecznym w różnych dziedzinach życia. Źródła tych informacji mogą być różne – przecieki z archiwów IPN, dokumenty znajdujące się w IPN udostępnione autorowi ce-

1) SPRAWA JOANNY S. – MOŻLIWOŚĆ WSZCZĘCIA POSTĘPOWANIA AUTOLUSTRACYJNEGO PRZEZ OSOBĘ, KTÓRA ODNALAZŁA SWOJE DANE OSOBOWE NA TZW. LIŚCIE WILDSTEINA

Kiedy 11 maja 2007 r. Trybunał Konstytucyjny znacznie rozszerzył krąg osób uprawnionych do wszczęcia postępowania autolustracyjnego zespół Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” postawił sobie za zadanie jak najszerze uświadomienie istnienia i rozpowszechnienie tej metody ochrony w sytuacji publicznego pomówienia o współpracę z organami bezpieczeństwa państwa. Między innymi wspieramy starania osób pragnących rozpoczęcia procedury autolustracyjnej pomagając w sporządzaniu wniosków o wszczęcie postępowania oraz korzystaniu ze środków zaskarżenia.

Program „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” wspierał panią Joannę S., w staraniach o wszczęcie procesu autolustracyjnego w związku z zamieszczeniem jej nazwiska na tzw. Liście Wildsteina.

Funkcjonująca w Internecie jako lista agentów i pokrzywdzonych tzw. Lista Wildsteina w rzeczywistości stanowi uzyskany w niewyjaśnionych okolicznościach w IPN katalog ewidencyjny, w którym znajdują się dane funkcjonariuszy, współpracowni-

ków, kandydatów na współpracowników organów bezpieczeństwa państwa oraz – co szczególnie istotne – innych osób. Jednakże do dzisiejszego dnia w świadomości wielu osób odnalezienie na niej danych jakiejś osoby oznacza, że przed laty podjęła ona współpracę z organami bezpieczeństwa.

Mając na względzie tę okoliczność oraz treść dwóch zaświadczeń wydanych przez IPN, z których wynika, że dane znajdujące się w katalogu ewidencyjnym tożsame są z jej danymi oraz że nie przysługuje jej status osoby pokrzywdzonej pani Joanna S. zdecydowała się na wystąpienie z wnioskiem o wszczęcie postępowania lustracyjnego w trybie autolustracji.

Jednakże Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił wszczęcia postępowania autolustracyjnego stwierdzając, że nie ma pewności, iż zamieszczone na Liście Wildsteina nazwisko identyczne z nazwiskiem wnioskodawczynie należy właśnie do niej. Ponadto – w ocenie Sądu – nawet gdyby dane osobowe z Listy Wildsteina rzeczywiście odnosiły się do pani Joanny S., to nie można jeszcze mówić o pomówieniu o fakt współpracy, bowiem Lista zawierała także nazwiska osób jedynie typowanych na współpracowników. Powyższe prowadziło Sąd Okręgowy do wniosku o braku pomówienia o współpracę. Zapewnia-

jąc wnioskodawczynie pomoc prawną zespół Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” opracował i złożył zażalenie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Helsińska Fundacja Praw Człowieka włączyła się ponadto do postępowania przed tym sądem jako przedstawiciel społeczny. Jednakże Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy postanowienie odmawiające wszczęcia postępowania autolustracyjnego, wskazując, iż sam fakt zamieszczenia na Liście Wildsteina nie stanowi publicznego pomówienia o fakt współpracy z organami bezpieczeństwa państwa komunistycznego, a tym samym nie może stanowić podstawy wszczęcia postępowania autolustracyjnego. Jednakże jego wszczęcie byłoby możliwe, gdyby ktokolwiek, mając na względzie fakt zamieszczenia danych jednostki na tej liście rozgłaszał, chociażby tylko w miejscu pracy, iż była ona takim współpracownikiem. Sąd Apelacyjny wskazał również, że w przypadku wyjścia na jaw nowych okoliczności uzasadniających zarzut publicznego pomówienia wnioskodawczynie o współpracę może ona z powodzeniem złożyć kolejny wniosek o wszczęcie postępowania autolustracyjnego.

Zespół Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” krytycznie odnosi się do praktyki orzeczniczej, jaka daje się zauważyć w tej materii. Wbrew założeniom autorów ustawy lustracyjnej oraz z naruszeniem prawa obywateli do całkowitego oczyszczenia się z zarzutu rzekomej współpracy ze służbami specjalnymi PRL dostęp do procedury autolustracyjnej jest ściśle reglamentowany, tak, iż staje się *de facto* wyjątkiem od zasady polegającej na działaniach podejmowanych przez IPN z urzędu, bądź przez osoby prowadzące tzw. dzięki lustrację przy okazji lub w związku z działalnością publiczną, polityczną lub publicystyczną.



2) SPRAWA PROF. JANA MIODKA – LUSTRACJA PRZED SĄDEM CYWILNYM

Monitorując standardy ochrony prawnej przyznawanej w związku z działaniami lustracyjnymi Fundacja zważa także na postępowania wywołane tzw. dzięki lustracją oraz procedurami bezpośrednio związanymi z ujawnianiem rzekomej współpracy z byłymi służbami specjalnymi państwa komunistycznego, ale nie prowadzonymi na podstawie przepisów ustawy lustracyjnej w trybie tzw. autolustracji. Przykładem takiej sprawy jest postępowanie toczące się z powództwa prof. Jana Miodka.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka – Program „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” występuje w roli oficjalnego obserwatora w postępowaniu cywilnym z powództwa prof. Jana Miodka przeciwko red. Grzegorzowi Braunowi, w którym powód domaga się publicznego przeproszenia oraz wpłaty kwoty pięćdziesięciu tysięcy złotych na cel społeczny w związku z wypowiedziami pozwanego na antenie Polskiego Radia Wrocław. Pozwany podczas społecznej debaty w związku z wejściem w życie nowej ustawy lustracyjnej stwierdził, iż prof. Jan Miodek był współpracownikiem SB i jako taki nie posiada moralnej legitymacji do krytykowania objęcia instytucją lustracji środowisk akademickich.

Prof. Jan Miodek złożył publiczne oświadczenie, w którym zaprzeczył jakoby miał kiedykolwiek



współpracować ze służbą bezpieczeństwa, a ponadto wskazał na wszystkie sytuacje w jakich miał z tą służbą kontakt.

W sprawie powołana została na Uniwersytecie Wrocławskim Komisja Historyczna, która zajęła się zbieraniem akt dotyczących Jana Miodeka, znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej. W komunikacie z dnia 17 maja 2007 r. Komisja opisała udostępnione jej przez IPN dokumenty, stwierdzając, że mają one charakter wewnętrzny i wytworzone zostały bez wiedzy zainteresowanego, a zgromadzony materiał nie pozwala na wyciągnięcie jednoznacznego wniosku o rzekomej współpracy powoda z SB.

W podobnym duchu wypowiadali się przed sądem cywilnym pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej przesłuchiwani w charakterze świadków. Także świadkowie, będący niegdyś funkcjonariuszami SB odpowiedzialnymi za inwigilację środowisk akademickich we Wrocławiu potwierdzając znajomość z powodem zaprzeczyli, by był on świadomym i tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa.



© JOANNA SKRZYNIARZ / AGENCJA GAZETA

Jan Miodek

Zainteresowanie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka opisaną sprawą jest uzasadnione przedmiotem rozpoznania i faktycznymi skutkami, jakie wywoła orzeczenie sądu cywilnego. Postępowanie w sprawie o ochronę dóbr osobistych stało się bowiem *de facto* postępowaniem lustracyjnym. Powód dowodzi, że wypowiedź pozwanego naruszała jego dobra osobiste. Tymczasem pozwany dowodzi, że Jan Miodek był współpracownikiem SB, a co za tym idzie, jego publiczna wypowiedź – jako zgodna z prawdą – była uprawniona.

W związku z cywilnym charakterem tego postępowania, rozważać można, czy prof. Janowi Miodekowi, jako powodowi powinny przysługiwać uprawnienia i gwarancje procesowe takie, jakie przysługują oskarżonemu w procesie karnym. Zarówno Europejski Trybunał Praw Człowieka jak i Trybunał Konstytucyjny stoją na stanowisku, że postępowanie lustracyjne jest zgodne ze standardami praw człowieka tylko wtedy, gdy lustrwanemu przysługują gwarancje procesowe przynależne oskarżonemu w postępowaniu karnym. Profesorowi Janowi Miodekowi nie przysługują takie uprawnienia, ponieważ – formalnie rzecz biorąc – nie jest on osobą lustrowaną, lecz powodem w postępowaniu cywilnym o ochronę dóbr osobistych.

Podkreślić należy, że prof. Jan Miodek nie złożył wniosku o autolustrację. W postępowaniu lustracyjnym wszczętym na podstawie takiego wniosku korzystałby on z gwarancji procesowych przysługujących oskarżonemu w procesie karnym, a w szczególności z dobrodziejstwa zasady domniemania niewinności. W chwili jednak, gdy doszło do pomówienia oraz jako następstwo, wystąpienia z powództwem do sądu cywilnego możliwość wszczęcia postępowania autolustracyjnego ograniczona była do osób, które przed wejściem w życie ustawy sprawowały funkcje publiczne. W sytuacji takiej zastanawiać można się czy publiczne pomówienie, które miało miejsce przed

dniem 15 maja 2007 r. – tj. dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2007 r. w sprawie o sygn. K 2/07 – uzasadnia wszczęcie postępowania autolustracyjnego na nowych zasadach. Helsińska Fundacja Praw Człowieka stoi na stanowisku, że wszczęcie postępowania możliwe jest również w odniesieniu do sytuacji, które miały miejsce przed dniem 15 maja 2007 r. Postępowanie autolustracyjne stanowi bowiem jedynie instrument ochrony, nie określając podstaw pociągnięcia kogokolwiek do odpowiedzialności czy to karnej czy cywilnej, a ma na celu jedynie weryfikację złożonego przez zainteresowanego oświadczenia lustracyjnego. W takiej sytuacji mamy do czynienia z wyjątkowymi okolicznościami, w których ochrona praw człowieka uzasadnia działanie prawem wstecz.

3) OFIARA POMÓWIENIA O WSPÓŁPRACĘ Z ORGANAMI BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA W PUBLIKACJI INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

Przedmiot zainteresowania Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” stanowi sprawa prof. Stanisława Januszewskiego z Politechniki Wrocławskiej, który we wrześniu 2007 r. został pomówiony o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa w publikacji Instytutu Pamięci Narodowej – S. Krzyżanowska, W. Trębacz, *Sprawa operacyjnego rozpracowania „Kaskader”*, IPN, Warszawa 2007. Pomawiające informacje następnie powielone zostało szeroko w prasie.

Sprawą zajmowała się Rektorska Komisja ds. Etyki Politechniki Wrocławskiej, jednakże nie uznała się ona władną, aby badać jej okoliczności. Prof. Januszewski wszczął postępowanie o udostępnienie mu przez Instytut Pamięci Narodowej dotyczących go dokumentów organów bezpie-



czeństwa państwa – sprawa jest na etapie postępowania odwoławczego przed Prezesem IPN.

Zainteresowany wystąpił do Sądu Okręgowego we Wrocławiu z wnioskiem o wszczęcie postępowania autolustracyjnego. Postępowanie wszczęte zostało na mocy postanowienia z dnia 22 października 2007 r. Do dnia dzisiejszego jednak, Biuro Lustracyjne Instytutu Pamięci Narodowej nie przedstawiło sądowi dokumentów dotyczących lustrowanego, ani nie wyraziło swojego stanowiska co do zgodności z prawdą złożonego przez niego oświadczenia lustracyjnego. Zachowanie takie budzić może szczególne zastrzeżenia ze względu na fakt, że to treść publikacji IPN uzasadniała wszczęcie postępowania.

W takich okolicznościach Helsińska Fundacja Praw Człowieka zgłosiła swój udział w postępowaniu lustracyjnym jako przedstawiciela społecznego. Ze względu na fakt, iż w kwestiach nieuregulowanych przepisami ustawy lustracyjnej w postępowaniu lustracyjnym zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu postępowania karnego, dopuszczenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do udziału w tym postępowaniu zależy od decyzji sądu.

«

Wątpliwości co do obowiązku składania oświadczeń lustracyjnych przez komendantów Policji

Dzięki wsparciu ze strony Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” jednemu z komendantów miejskich Policji ze Śląska Dyrektor Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej zwrócił oświadczenie lustracyjne złożone w kwietniu 2007 r.

Z WZGLĘDU NA NIEPRECYZYJNE BRZMIENIE przepisu ustawy lustracyjnej określającego katalog osób sprawujących funkcje publiczne, powstały w praktyce bardzo daleko idące wątpliwości co do konieczności poddawania się procedurze lustracyjnej przez komendantów wojewódzkich, powiatowych oraz miejskich Policji, będących funkcjonariuszami Policji.

Stosownie do art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego. Stosownie natomiast do art. 51 ust. 1 Konstytucji, statuującego wynikającą z prawa do prywatności zasadę autonomii informacyjnej jednostki, nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby. Obowiązek ujawnienia określonych informacji o sobie – o ewentualnej pracy służbie lub współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 bądź jej braku – w sposób jednoznaczny ogranicza konstytucyjnie gwarantowane prawo do ochrony życia prywatnego oraz zasadę autonomii informacyjnej. Nie trudno dojść do konkluzji, że przepis ograniczający na poziomie ustawowym konstytucyjną wolność powinien być odczytywany w sposób ścisły. Wszelkie natomiast

wątpliwości co do jego treści powinny być rozstrzygane na korzyść tej właśnie wolności.

Okazję do ostatecznego wyjaśnienia spornej kwestii dała sprawa jednego z komendantów miejskich Policji ze Śląska, który zwrócił się o pomoc do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Prawnicy Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” przygotowali zainteresowanemu pismo do Prezesa IPN – wezwanie do usunięcia naruszenia prawa poprzez zwrot bezpodstawnie odebranego oświadczenia lustracyjnego – które otwierało drogę do zbadania legalności tej czynności przez sąd administracyjny. Jednocześnie, aby móc ocenić skalę zjawiska i przygotować się do włączenia się jako organizacja społeczna na etapie postępowania sądownoadministracyjnego, Helsińska Fundacja Praw Człowieka wystąpiła z szeregiem wniosków o udostępnienie informacji publicznej. Każdy z wojewodów, a ponadto Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, zapytani zostali o praktykę odbierania oświadczeń lustracyjnych, po wejściu nowej ustawy lustracyjnej w życie, od komendantów Policji. Fundacja wystąpiła ponadto o przesłanie kopii opinii prawnych, bądź innych opracowań, o których istnieniu posiadała informację.

Z zebranych informacji wynika, że jedynie Wojewoda Zachodniopomorski odstąpił od informowania komendantów Policji i ich zastępców, poczynając od komendanta wojewódzkiego w dół, o obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego. W pozostałym zakresie 5 wojewodów poinformo-



wało o obowiązku jedynie komendantów i zastępców komendantów wojewódzkich, pozostałych natomiast 10 wojewodów poinformowało także komendantów powiatowych i miejskich oraz ich zastępców. Dane statystyczne pokazują z jakiej skali problemem mamy do czynienia.

Sprawa legalności odebrania oświadczenia lustracyjnego nie miała jednak możliwości zostać zbadaną przez sąd administracyjny, ponieważ sam Dyrektor Biura Lustracyjnego IPN zwrócił zainteresowanemu złożone przez niego oświadczenie. Zwrot oświadczenia przez Dyrektora Biura Lustracyjnego stanowi bardzo istotny precedens. Jednocześnie Instytut Pamięci Narodowej przedstawił wykładnię spornych przepisów ustawy lustracyjnej, rozstrzygając ostatecznie wszelkie wątpliwości.

Przypadek komendanta ze Śląska stanowi istotny precedens, potwierdzający istnienie skutecznych

instrumentów weryfikacji legalności odbierania oświadczeń lustracyjnych od konkretnych kategorii osób. Potwierdza on również możliwość zwrotu oświadczenia bezpośrednio przez Dyrektora Biura Lustracyjnego, bez konieczności odwoływania się do postępowania przed jakimkolwiek sądem. Czy to sądem administracyjnym, w ramach skargi na niezgodne z prawem działania organu administracji publicznej, czy to sądem cywilnym, w ramach powództwa o ustalenie istnienia bądź nie istnienia prawa lub stosunku prawnego. Rozwiązanie takie jest bardzo wygodne zarówno dla organu administracji jak i jednostki, a to ze względu na ekonomikę procesową.

Drugą istotną okolicznością wynikającą z pisma skierowanego do komendanta miejskiego ze Śląska, jest zaprezentowana przez Dyrektora Biura Lustracyjnego wykładnia przepisów określających katalog osób sprawujących funkcje publiczne. Dyrektor stwierdził ostatecznie, że po wejściu w życie ustawy lustracyjnej obowiązek składania oświadczeń lustracyjnych nie dotyczył funkcjonariuszy Policji zajmujących stanowiska komendantów i zastępców komendantów wojewódzkich, powiatowych, miejskich, rejonowych oraz komisariatów. Jednocześnie stwierdził, iż w obecnym stanie prawnym obowiązek ten ciąży jedynie na komendantach wojewódzkich Policji – co dotyczy również Komendanta Głównego Policji – i ich zastępcach. Odrębnie oczywiście potraktować należy Komendanta Głównego Policji i osoby obowiązane do składania oświadczeń lustracyjnych na innej podstawie, chociażby radców prawnych i komendantów szkół policyjnych.

W konsekwencji, w chwili obecnej, o zwrot bezpodstawnie odebranego oświadczenia do IPN zwrócić może się duża grupa funkcjonariuszy Policji. Dotyczy to zarówno oświadczeń składanych na przełomie kwietnia i maja 2007 r., jak i po wejściu w życie noweli wrześniowej. «

Dostęp do archiwaliów zgromadzonych w IPN

– realizacja prawa do prywatności oraz autonomii informacyjnej jednostki

W polu zainteresowania Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” znalazły się również sprawy dostępu do materiałów archiwalnych zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej. Dostęp do takich materiałów był – w założeniu autorów regulacji lustracyjnych z 2006 r. – jednym z filarów ujawnienia i rozliczenia okresu PRL.

DOSTĘP DO ARCHIWALIÓW ZGROMADZONYCH w Instytucie Pamięci Narodowej stosownie do regulacji nowej ustawy lustracyjnej oraz znowelizowanej ustawy o IPN możliwy jest na różne sposoby. Istnieje możliwość ubiegania się o udostępnienie archiwaliów celem prowadzenia badań naukowych – nie tylko historycznych – oraz celem przygotowania materiału prasowego do publikacji. Powszechnie dostępne są dokumenty dotyczące osób sprawujących najważniejsze funkcje publiczne w państwie – zarówno w trybie indywidualnego wniosku, jak i w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej. Prezes Instytutu Pamięci Narodowej publikuje także w Biuletynie Informacji Publicznej szereg innych informacji odnośnie zawartości archiwaliów, o czym szerzej mowa w dalszej części biuletynu. Powszechnie udostępniane przez IPN są również akta zakończonych postępowań lustracyjnych.

Wreszcie każdemu przysługuje prawo ubiegania się o udostępnienie dotyczących go dokumentów wytworzonych przez organy bezpieczeństwa państwa komunistycznego. Znowelizowana ustawa o IPN nie uzależnia już uzyskania dostępu do akt od uzyskania statusu osoby pokrzywdzonej.

Zaangażowanie Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” w sprawach indywidualnych polega przede wszystkim na składaniu w postępowaniach administracyjnych o udostępnienie zainteresowanym dotyczących ich dokumentów, prowadzonych przed organami IPN, wniosków

o dopuszczenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka do postępowania w charakterze organizacji społecznej. Dyrektor Oddziału warszawskiego IPN odmawiał Fundacji udziału w takim charakterze. Postępowania, w które Helsińska Fundacja Praw Człowieka zaangażowała się w ten właśnie sposób są obecnie w toku.

Skupiając się na trybie udostępniania jednostkom dotyczących ich dokumentów wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 30 ustawy o IPN w jej pierwotnym brzmieniu, Instytut Pamięci Narodowej odmawiał udostępnienia: A) materiałów wytworzonych przez wnioskodawcę lub przy jego udziale w ramach czynności wykonywanych w związku z jego pracą lub służbą w organach bezpieczeństwa państwa albo w związku z czynnościami wykonywanymi w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji, a ponadto B) dokumentów, z których treści wynika, że wnioskodawca: (1) był traktowany przez organy bezpieczeństwa jako tajny informator lub pomocnik przy operacyjnym zdobywaniu informacji, (2) zobowiązał się do dostarczania informacji organowi bezpieczeństwa państwa lub świadczenia takiemu organowi jakiegokolwiek pomocy w działaniach operacyjnych, bądź (3) realizował zadania zlecone przez organ bezpieczeństwa państwa, a w szczególności dostarczał temu organowi informacji.

Mocą wyroku z dnia 11 maja 2007 r. (sygn. akt K 2/07) Trybunał Konstytucyjny stwierdził sprzeczność z Konstytucją regulacji wykluczających dostęp

do tej ostatniej grupy dokumentów (B). Mimo jednak wejścia w życie powołanego wyroku TK, z doświadczeń Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” wynika, iż organy IPN stosują przepisy art. 30 i art. 31 ustawy o IPN w sposób *de facto* niweczący skutki orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Nadal odmawiany jest dostęp do akt określonych w tej drugiej grupie.

Zamieszczenie i pole do nadinterpretacji stworzone zostało w związku z metodą legislacyjną, jaką posłużył się ustawodawca, który w art. 30 ust. 2 ustawy o IPN wskazał kategorie dokumentów, jakich udostępnienia odmawia się. Natomiast w art. 31 ust. 1 ustawy, określając formę w jakiej nastąpić powinna odmowa udostępnienia dokumentów, to znaczy decyzja administracyjna, powtórzył przesłanki odmowy ich udostępnienia, określone w art. 30 ust. 2 ustawy. Trybunał Konstytucyjny odniósł się w swym orzeczeniu jedynie do przepisu art. 30 ust. 2, stwierdzając jego niekonstytucyjność.

W związku z wysoce niepokojącymi sygnałami, które docierały do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka od osób, którym Program „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” udziela pomocy prawnej, w dniu 5 grudnia 2007 r. Fundacja wystąpiła do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej o udostępnienie informacji publicznej odnośnie wykładni przepisów ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej i praktyki organów IPN w ich stosowaniu.

W piśmie z dnia 7 stycznia 2008 r. skierowanym do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Prezes Instytutu Pamięci Narodowej oficjalnie zapowiedział i potwierdził praktykę stosowania norm prawnych uznanych przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 maja 2007 r. za niekonstytucyjne.

W związku z treścią pisma Helsińska Fundacja Praw Człowieka wystąpiła w dniu 17 stycznia 2008 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie sprawy i rozważenie podjęcia stosownych działań w tym zakresie.

W dniu 8 lutego 2008 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka złożyła przygotowaną na prośbę Trybunału Konstytucyjnego opinię *amicus curiae* w sprawie K 26/07. Postępowanie w sprawie K 26/07 dotyczące przepisów nowej ustawy lustracyjnej oraz znowelizowanej ustawy o IPN wszczęte zostało na skutek wniesienia w dniu 20 kwietnia 2007 r. wniosku o zbadanie konstytucyjności przepisów wskazanych ustaw przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Wniosek RPO wyłączony zostało w maju 2007 r. ze sprawy o sygnaturze K 2/07 do odrębnego rozpoznania.

W przygotowanej opinii Helsińska Fundacja Praw Człowieka odniosła się między innymi do zasad na jakich udostępniane są przez IPN zainteresowanym jednostkom dotyczące je dokumenty organów bezpieczeństwa państwa. Wskazując na opisaną wyżej praktykę organów IPN, Helsińska Fundacja Praw Człowieka wyraziła pogląd, iż odmowa udostępnienia jednostce jakiegokolwiek dotyczących jej dokumentów organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego jest niedopuszczalna, jako naruszająca konstytucyjnie gwarantowane prawo do prywatności (art. 47) oraz wypływającą z niego zasadę autonomii informacyjnej jednostki, wyrażającą się między innymi w prawie uzyskania dostępu do dotyczących jej urzędowych dokumentów i zbiorów danych (art. 51 ust. 3) oraz prawie żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą (art. 51 ust. 4). To ostatnie, na gruncie ustawy lustracyjnej, ze względu na podwójny charakter dokumentów – mają one również wartość historyczną – wyraża się w możliwości załączania do zbiorów dotyczących zainteresowanego dokumentów własnych uzupełnień, sprostowań, uaktualnień, wyjaśnień oraz dokumentów i ich kopii. ◀◀

Opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej IPN tzw. katalogów



Instrumenty lustracyjne przewidziane w nowej ustawie lustracyjnej obejmują nie tylko procedurę składania przez osoby ubiegające się o pełnienie funkcji publicznych oświadczeń lustracyjnych i ich weryfikacji przez Biuro Lustracyjne Instytutu Pamięci Narodowej oraz Sądy Lustracyjne. Istotną część kontrowersji wywołanych przez uregulowania nowej ustawy lustracyjnej związana jest z publikowaniem w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej przez Instytut Pamięci Narodowej trzech katalogów oraz zbioru informacji o niektórych osobach sprawujących funkcje publiczne, do czego zobowiązywała IPN znowelizowana ustawa o IPN oraz nowa ustawa lustracyjna.

DNIA 25 WRZEŚNIA 2007 R. OPUBLIKOWANE ZOSTAŁY następujące zbiory:

1) katalog pracowników, funkcjonariuszy i żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa – zawierający informacje o danych osobowych tych osób, ze wskazaniem stopnia służbowego, zajmowanych stanowisk oraz organów bezpieczeństwa państwa, w których pełnili oni służbę lub pracowali (art. 52a pkt 6 ustawy o IPN);

2) katalog osób „rozpracowywanych” przez organy bezpieczeństwa państwa, który można także nazwać katalogiem osób pokrzywdzonych – zawiera dane osobowe osób, wobec których zachowały się dokumenty świadczące o tym, że organy bezpieczeństwa państwa zbierały o nich informacje na podstawie celowo gromadzonych danych, w tym w sposób tajny, a wobec osób tych nie stwierdzono istnienia dokumentów świadczących, że byli pracownikami, funkcjonariuszami, żołnierzami organów bezpieczeństwa państwa lub współpracowali z organami bezpieczeństwa

państwa, przy czym publikacja danych następuje za uprzednią zgodą osoby, której dane dotyczą (art. 52a pkt 7 ustawy o IPN);

3) katalog osób zajmujących kierownicze stanowiska partyjne i państwowe w okresie PRL – zawierający dane osobowe osób, które zajmowały kierownicze stanowiska w byłej Polskiej Partii Robotniczej i byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym i Stronnictwie Demokratycznym, a także osób, które były członkami Rady Ministrów państwa komunistycznego do dnia 23 sierpnia 1989 r. lub były w tym okresie kierownikami centralnych organów administracji państwowej (art. 52a pkt 8 ustawy o IPN);

4) wykaz osób pełniących funkcje publiczne wg art. 22 ust. 1 ustawy lustracyjnej. Stosownie do art. 23 ust. 1 ustawy lustracyjnej, na Prezesie Instytutu Pamięci Narodowej ciąży obowiązek udostępnienia w Biuletynie Informacji Publicznej (dalej zwany „BIP”) informacji zawartych w posiada-

nych przez IPN dokumentach organów bezpieczeństwa państwa, dotyczących osób pełniących (lub kandydujących na) funkcje publiczne wskazane w art. 22 ust. 1 ustawy lustracyjnej, nie później niż po upływie 30 dni od dnia objęcia jednej z wymienionych funkcji publicznych albo wyrażenia zgody na kandydowanie lub objęcie funkcji publicznej. Informacje te udostępnia się w BIP przez okres pełnienia danej funkcji. Niezależnie od tego, każdemu przysługuje prawo złożenia wniosku o udostępnienie kopii dokumentów dotyczących osób sprawujących wskazane funkcje oraz ubiegających się o ich pełnienie – dotyczy to osób, które pełniły je począwszy od dnia 24 sierpnia 1989 r., a ponadto osób wymienionych w katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych w PRL pełniących funkcje do dnia 23 sierpnia 1989 r.

Informacje opisane w ostatnim punkcie stanowią przedmiot szczególnego zainteresowania ze strony Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością”. Instytut Pamięci Narodowej udostępnia je zarówno w Biuletynie Informacji Publicznej, jak i na indywidualnie złożony w Oddziale IPN wniosek o udostępnienie kopii dokumentów.

W ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka ustawa lustracyjna nałożyła na Instytut Pamięci

Narodowej obowiązek publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej kopii dokumentów organów bezpieczeństwa państwa, a nie jak się to stało w praktyce, krótkiej informacji na temat ich zawartości. Kwestionując taką praktykę, Helsińska Fundacja Praw Człowieka wystosowała do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej wezwanie do usunięcia naruszenia prawa poprzez publikację w Biuletynie Informacji Publicznej kopii dokumentów organów bezpieczeństwa państwa dotyczących wskazanych w ustawie lustracyjnej osób sprawujących funkcje publiczne.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej zaprezentował odmienną wykładnię spornych przepisów ustawy lustracyjnej, dlatego też Helsińska Fundacja Praw Człowieka wystąpiła ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie poszukując w ten sposób ochrony gwarantowanego każdemu ustawowo prawa zapoznania się w Biuletynie Informacji Publicznej z kopiami dokumentów organów bezpieczeństwa państwa dotyczącymi osób sprawujących najważniejsze funkcje publiczne w państwie.

Jednakże Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 28 lutego 2008 r. odrzucił skargę Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka stwierdzając, iż sposób w jaki wskazane informacje publikowane są w Biuletynie Informacji Publicznej nie podlega sądowoadministracyjnej weryfikacji. Sąd odmówił tym samym zbadania legalności przyjętego przez Instytut Pamięci Narodowej sposobu realizacji postanowień ustawy lustracyjnej.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka wniosła od postanowienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego, zarzucając skarżonemu rozstrzygnięciu naruszenie prawa proceduralnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia.

SPRAWA KRZYSZTOFA ŁOZIŃSKIEGO

– zadośćuczynienie ofierze działań komunistycznych organów bezpieczeństwa

W zakresie zainteresowania Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością”, w bardzo ograniczonym zakresie, pozostają również wybrane ciekawe sprawy związane z kwestiami odszkodowawczymi za szkody i krzywdy wyrządzone jednostkom i grupom jednostek przez państwo komunistyczne, w szczególności w okresie stanu wojennego. Przykład stanowić może sprawa wszczęta na skutek pozwu pana Krzysztofa Łozińskiego.

KRZYSZTOF ŁOZIŃSKI WYSTĄPIŁ DO SĄDU Okręgowego w Warszawie z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Prokuratora Okręgowego w Warszawie oraz Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu bezprawnego pozbawienia wolności, stosowania przemocy w toku postępowania oraz doprowadzenia do utraty pracy, a następnie podejmowania czynności uniemożliwiających uzyskanie nowej pracy w okresie od 1982 do 1989 r.

Pan Krzysztof Łoziński był członkiem NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981. W związku zawodowym pełnił funkcję przewodniczącego komisji zakładowej w Teatrze Wielkim, a ponadto był delegatem na Walny Zjazd Regionu Mazowsze.

W okresie bezpośrednio następującym po wprowadzeniu stanu wojennego pan Krzysztof Łoziński podejmował próby zorganizowania pod-

ziemnego środowiska opozycyjnego. Działania w tym zakresie nie wyszły poza stadium wstępnych czynności organizacyjnych.

W dniu 8 czerwca 1982 r. Krzysztof Łoziński został zatrzymany przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, którzy w trakcie samego zatrzymania, jak też w toku czynności procesowych stosowali względem zatrzymanego przemoc fizyczną i psychiczną polegającą na biciu, zrzuceniu ze schodów, straszeniu użyciem broni i wyrzuceniu przez okno. W miejscu zatrudnienia pana Łozińskiego funkcjonariusze SB rozgłaszali nieprawdziwe informacje, jakoby zatrzymanie miało związek z rzekomo popełnionymi przez niego czynami o charakterze kryminalnym.

Postępowanie karne w sprawie pana Krzysztofa Łozińskiego zakończyło się wyrokiem skazującym za czyn z art. 279 ówczesnego Kodeksu karnego, to jest przestępstwo organizowania związku o charakterze antypaństwowym.

Po odzyskaniu wolności pan Krzysztof Łoziński przez okres kilkudziesięciu miesięcy po-

zostawał bez stałego zatrudnienia. Stan ten był wywołany działaniami operacyjnymi SB, które funkcjonariusze niezwłocznie odwiedzali potencjalnych pracodawców, do których zwracał się pan Łoziński i w wyniku rozmów prowadzonych z osobami kierującymi zakładami pacy doprowadzali do odmowy zatrudnienia. W okresie tym powód zmuszony był korzystać z pomocy materialnej udzielanej przez członków podziemnej „Solidarności”.

W 1993 roku Sąd Najwyższy w wyniku rewizji nadzwyczajnej wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego uniewinnił pana Krzysztofa Łozińskiego od zarzutu z art. 279 dawnego Kodeksu karnego.

W postępowaniu toczącym się obecnie przed Sądem Okręgowym w Warszawie pan Krzysztof Łoziński domaga się odszkodowania z tytułu zarobku utraconego wskutek operacyjnych działań SB, a także zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną przez stosowanie nielegalnych, brutalnych metod zatrzymania i przesłuchań, naruszenie dobrego imienia wskutek rozgłaszania informacji o rzekomej działalności przestępczej powoda, w końcu z tytułu bezprawnego działania uniemożliwiającego podjęcie pracy zarobkowej, a tym samym zapewnienia środków utrzymania dla siebie i rodziny oraz samorealizacji w pracy zawodowej.

Skarb Państwa, działający przez wskazane w wstępie jednostki organizacyjne, wnosi o oddalenie powództwa w całości podnosząc zarzut przedawnienia, wskazując na rzekomą niedopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia od osoby prawnej – jaką jest Skarb Państwa, niedopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną w 1982 r. i latach następnych na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym nowelą z 1996 r. Ponadto, roszczenia odszkodowawcze nie znaj-

dują – w ocenie reprezentantów Skarbu Państwa – podstawy faktycznej w materiale dowodowym, na który składają się m. in. akta operacyjne przekazane przez Instytut Pamięci Narodowej, a ponadto Skarb Państwa – Szef ABW wskazuje na okoliczności, które uzasadniać mogły – w jego ocenie – podjęcie czynności operacyjnych i procesowych w stosunku do Krzysztofa Łozińskiego w związku z jego działalnością opozycyjną po wprowadzeniu stanu wojennego.

Mając na uwadze charakter roszczeń wdrożonych z faktu naruszenia praw jednostki do wolności, sprawiedliwego procesu, a także prawa do zatrudnienia Helsińska Fundacja Praw Człowieka w ramach Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” zapewni pomoc prawną w sprawie z powództwa pana Krzysztofa Łozińskiego. Ponadto, proces obserwowany jest przez przedstawiciela Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. ◀◀





WERYFIKACJA WSI

W DNIU 9 CZERWCA 2006 R. UCHWALONO ustawy reformujące ustroj i zasady działania wywiadu i kontrwywiadu wojskowego Rzeczypospolitej Polskiej: ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego (ustawa o SKW oraz SWW), ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (ustawa o służbie funkcjonariuszy SKW oraz SWW), ustawę – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (ustawa wprowadzająca).

W miejsce dotychczas istniejących Wojskowych Służb Informacyjnych (określanych dalej mianem „WSI”) powołano Służbę Wywiadu Wojskowego oraz Służbę Kontrwywiadu Wojskowego. Żołnierze i pracownicy dotychczasowych WSI nie stawali się automatycznie pracownikami lub żołnierzami nowych wojskowych służb specjalnych. Jednakże mogli podjąć dalszą pracę lub służbę w zreformowanych formacjach pod warunkiem pozytywnego wyniku postępowania weryfikacyjnego prowadzonego przez Komisję Weryfikacyjną WSI.

Przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej WSI, na mocy ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. nowelizującej ustawę wprowadzającą (ustawa zmieniająca), wyznaczono dodatkowe zadanie w postaci opracowania Raportu z weryfikacji WSI. Treścią Raportu miały być działania wykraczające poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP, m.in. działania bezprawne, w tym i przestępne, jakich dopuścili się żołnierze, pracownicy lub współpracownicy WSI. Warunkiem jednak zamieszczenia informacji o osobach nie będących żołnierzami bądź pracownikami WSI była ich świadomość lub przewidywanie oraz godzenie się na współuczestnictwo w bezprawnych działaniach.

Sporządzony przez Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej Raport z weryfikacji WSI podany został do publicznej wiadomości poprzez publikację w dzienniku urzędowym Monitor Polski, na mocy Postanowienia Prezydenta RP, w dniu 16 lutego 2007 r.

Raport miał więc pełnić funkcję informującą społeczeństwo o przyczynach uzasadniających likwidację „starych”, dysfunkcyjnych wojskowych służb specjalnych oraz powołania nowych. Jednakże w jego treści znalazła się duża liczba nazwisk osób cywil-

nych, zwłaszcza w aneksie nr 16 zatytułowany „Zidentyfikowane osoby współpracujące niejawnie z żołnierzami WSI w zakresie działań wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP”, które zaprzeczają aby w jakikolwiek sposób współpracowały z WSI, bądź współpracowały z nimi w zakresie wykraczającym poza ich zadania ustawowe. Jednocześnie osobom, których nazwiska zamieszczone zostały w dokumencie, zarówno żołnierzom i pracownikom WSI, jak i cywilnym, nie zapewniono jakichkolwiek praw proceduralnych, w szczególności prawa do bycia wysłuchanym przez Komisję Weryfikacyjną i ustosunkowania się do stawianych zarzutów, prawa do obrony, zapoznania się z zebranymi dowodami, zwłaszcza dokumentami oraz powołania własnych dowodów. Procedura tworzenia Raportu nie została oparta o zasadę domniemania niewinności, a jednocześnie jednostkom nie zagwarantowano jakichkolwiek środków odwoławczych, w szczególności prawa odwołania do sądu. Częstokroć o zamieszczeniu ich nazwiska w Raporcie zainteresowani dowiadywali się z treści samego dokumentu, już po jego podaniu do publicznej wiadomości. ◀◀

Pokrzywdzeni przez RAPORT Z WERYFIKACJI WSI

Helsińska Fundacja Praw Człowieka, w ramach Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” udziela pomocy, poprzez zapewnienie zastępstwa procesowego, w trzech wybranych sprawach osobom, których nazwiska znalazły się w Raporcie z weryfikacji WSI jako współpracowników w bezprawnej działalności Wojskowych Służb Informacyjnych.

W Raporcie z weryfikacji WSI w części zatytułowanej „Działalność oficerów WSI w Wojskowej Akademii Technicznej” w podsumowaniu

opisu przestępczych działań na szkodę tej uczelni zamieszczono nazwisko Wojciecha Pogonowskiego, natomiast w aneksie zatytułowany „Zidentyfikowane osoby współpracujące niejawnie z żołnierzami WSI w zakresie wykraczającym poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP” wymieniono Edwarda Mikołajczyka oraz Jacka Wojnarowskiego.

Pan Wojciech Pogonowski jeszcze 31 maja 2005 r. został uniewinniony przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie od zarzutów dotyczących malwersacji dokonanych na szkodę WAT, zaś panowie Edward Mikołajczyk oraz Jacek Woj-

narowski stanowczo zaprzeczają, by kiedykolwiek mieli być świadomymi współpracownikami WSI, tym bardziej by byli związani z pozaprawnymi działaniami tej formacji.

Wobec braku szczególnych instrumentów prawnych umożliwiających osobom pokrzywdzonym działalnością Komisji Weryfikacyjnej lub wydaniem Raportu z weryfikacji WSI, Panowie Edward Mikołajczyk, Wojciech Pogonowski oraz Jacek Wojnarowski zmuszeni byli dochodzić ochrony swoich praw wykorzystując ogólne instrumenty na drodze postępowania cywilnego oraz karnego.

DROGA CYWILNA

Powództwo o ochronę dóbr osobistych skierowane zostało przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez trzy jednostki organizacyjne związane organizacyjnie z wojskowymi służbami

specjalnymi i ich reformą. Są nimi: Minister Obrony Narodowej, Prezydent RP oraz Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej. W treści pozwu każdy z pokrzywdzonych treściami zawartymi w Raporcie wnosi o zobowiązanie do opublikowania odpowiedniego oświadczenia w poczytnych dziennikach ogólnopolskich, zadośćuczynienia oraz opublikowania aneksu do Raportu, w którym stwierdzonoby brak powiązań z nielegalnymi działaniami WSI.

Powództwa będą przedmiotem rozpoznania przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Stan postępowania przedstawia się jak następuje:

» w sprawie pana Wojciecha Pogonowskiego Sąd Okręgowy zwolnił powoda częściowo od opłaty stosunkowej, jednak część, którą powód miałby uiścić nadal znacznie przekracza jego możliwości finansowe. W takiej sytuacji złożono zażalenie na

postanowienia o odmowie zwolnienia od opłaty w całości. Zażalenie to oczekuje na rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny;

» w sprawie z powództwa pana Edwarda Mikołajczyka Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Obrony Narodowej wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarazem, iż sprawy likwidacji i funkcjonowania wywiadu i kontrwywiadu wojskowego nie leżą w kompetencjach MON i winien być zwolniony od uczestnictwa w tym postępowaniu. Nie zgadzając się z tymi twierdzeniami pełnomocnicy powoda wskazali na ustrojowe i służbowe powiązania MON i wojskowych służb specjalnych, jako uzasadniające udział MON w sprawie. Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej wnosi o oddalenie powództwa twierdząc, że Raport ma charakter aktu normatywnego i jako taki nie może naruszać czykolwiek dóbr osobistych. Nadto stwierdza, że warunkiem ewentualnej odpowiedzialności w sprawie tego rodzaju byłoby stwierdzenie sprzeczności przepisów regulujących zasady opracowania Raportu z Konstytucją RP. W ocenie pełnomocników powoda także i to stanowisko nie zasługuje na aprobatę. Po pierwsze należy wskazać, że Raport nie jest aktem normatywnym, gdyż zawiera opis zdarzeń przeszłych, a nie normy postępowania na przyszłość. Po wtóre dochodzenia ochrony dóbr osobistych naruszonych treściami zawartymi w Raporcie nie można uzależniać od uprzedniego stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów regulujących jego sporządzenie, gdyż wymóg ustalenia sprzeczności z konstytucją dotyczy wyłącznie odpowiedzialności za szkodę majątkową wyrządzoną przez organy władzy państwowej, a nie za naruszenie dóbr osobistych;

» w sprawie pana Jacka Wojnarowskiego odpowiedź na pozew została złożona przez MON. Odpowiedź jest identyczna z pismem procesowym

złożonym w sprawie pana Edwarda Mikołajczyka. Pełnomocnicy powoda ponownie wskazali na organizacyjne i ustrojowe powiązania MON z wojskowymi służbami specjalnymi, które uzasadniają udział MON w tym postępowaniu.

DROGA KARNA – TRYB PRYWATNOSKARGOWY ORAZ ŚLEDZTWO PROWADZONE PRZEZ PROKURATURĘ

W ramach Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” panom Edwardowi Mikołajczykowi, Jackowi Wojnarowskiemu oraz Wojciechowi Pogonowskiemu zapewniono również zastępstwo procesowe oraz udzielono pomocy w sporządzeniu i wniesieniu prywatnych aktów oskarżenia przeciwko autorowi Raportu z weryfikacji WSI – Przewodniczącemu Komisji Weryfikacyjnej, o przestępstwo zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania.

W treści prywatnego aktu oskarżenia zarzucano oskarżonemu Antoniemu Macierewiczowi naruszenie czci pokrzywdzonego poprzez umieszczenie w Raporcie z weryfikacji WSI informacji o jego rzekomej współpracy z byłymi Wojskowymi Służbami Informacyjnymi.

W dniu 28 marca 2008 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia na posiedzeniu wyznaczonym z urzędu, postanowił umorzyć pierwsze z postępowań wywołanych prywatnym aktem oskarżenia skierowanym przez Edwarda Mikołajczyka przeciwko Antoniemu Macierewiczowi o zniesławienie.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w ustnych motywach orzeczenia stwierdził, że oskarżony piastując stanowisko Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej wykonywał ustawowy obowiązek sporządzenia Raportu. Powyższe doprowadziło Sąd do wniosku, że w przypadku, gdy dane zawarte w tym dokumencie były prawdziwe

i rzetelne nie mogły naruszyć dobrego imienia pokrzywdzonego, co skutkuje brakiem przestępstwa zniesławienia.

W przypadku, gdyby dane z Raportu okazały się nieprawdziwe, to – w ocenie Sądu – działanie oskarżonego wypełniałoby znamiona przestępstwa przekroczenia uprawnień (art. 231 § 1 k.k.), a nie zniesławienia, gdyż działał on jako piastun oficjalnego stanowiska, a nie osoba prywatna. Przestępstwo nadużycia uprawnień jest ścigane z oskarżenia publicznego, a nie prywatnego. Zdaniem Sądu czyn oskarżonego może ewentualnie stać się przedmiotem zainteresowania urzędu prokuratorskiego, natomiast nie powinien być przedmiotem prywatnego aktu oskarżenia kierowanego przez osobę pomówioną treściami zawartymi w Raporcie z weryfikacji WSI. Postanowienie nie jest prawomocne. Pełnomocnicy pokrzywdzonego nie zgadzając się z takim rozstrzygnięciem złożyli zażalenie do Sądu Okręgowego w Warszawie. Ilustruje to problemy, z jakimi spotykają się pokrzywdzeni przez publikację Raportu wobec braku szczególnych środków zabezpieczających ich prawa w postępowaniu, prowadzącym do publikacji Raportu.

W trzech omawianych przypadkach w ramach Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” zapewniona została również reprezentacja przez pełnomocnika w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie.

We wszystkich trzech sprawach pokrzywdzeni złożyli w prokuraturze, przygotowane przez prawników Programu, zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, żądając wszczęcia postępowania przygotowawczego i zbadania czy działania Przewodniczącego Komisji Weryfikacyj-



nej, jak i poszczególnych członków Komisji nie wypełniają znamion przestępstwa przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego w związku z przygotowaniem i opublikowaniem Raportu.

Początkowo prokurator odmówił wszczęcia postępowania karnego ze względu na niedopatrzenie się w opisanych czynach znamion przestępstwa. Prawnicy pracujący w Programie przygotowali i wnieśli zażalenie na to postanowienie, które skutkowało wydaniem przez tego samego prokuratora postanowienia o zmianie wcześniejszej decyzji.

Program „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” może poszczycić się tym, że argumentacja podniesiona w zażaleniu znalazła odzwierciedlenie w uzasadnieniu postanowieniu prokuratora. Śledztwo jest kontynuowane, jednakże prokurator boryka się z bardzo daleko idącymi trudnościami w uzyskaniu od Komisji Weryfikacyjnej dokumentów, które legły u podstaw stwierdzeń zawartych w Raporcie z weryfikacji WSI.

Postępowania te są dokładnie monitorowane zarówno przez Helsińską Fundację Praw Człowieka, jak i adwokatów, występujących w postępowaniu jako pełnomocnicy pokrzywdzonych. ◀◀

SPRAWA JERZEGO MARKA NOWAKOWSKIEGO: pierwszy wyrok przeciwko RAPORTOWI Z WERYFIKACJI WSI

Helsińska Fundacja Praw Człowieka w ramach Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” obserwuje również dwa inne postępowania o ochronę dóbr osobistych wszczęte przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Ministra Obrony Narodowej w związku z zamieszczeniem ich nazwisk w Raporcie z weryfikacji WSI. Pozwy wniesione zostały do Sądu Okręgowego w Warszawie przez pana Jerzego Marka Nowakowskiego oraz pana Jarosława Szczepańskiego.

FUNDACJA ZMUSZONA BYŁA PRZYJĄĆ formę uczestnictwa w sprawie polegającą jedynie na obserwacji ponieważ Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje możliwości włączenia się przez organizację społeczną jako tzw. trzecią stronę, bądź *amicus curiae* do postępowania w sprawie o ochronę dóbr osobistych.

W sprawie z powództwa Jerzego Marka Nowakowskiego w dniu 13 marca 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok kończący postępowanie w pierwszej instancji. Nazwisko powoda zamieszczone zostało zarówno w aneksie nr 16 zatytułowanym „Zidentyfikowane osoby współpracujące niejawnie z żołnierzami WSI w zakresie działań wykraczających poza sprawy obronności państwa i bezpieczeństwa Sił Zbrojnych RP”, jak i w treści samego Raportu z weryfikacji WSI. Opublikowane informacje sugerowały jakoby Jerzy Marek Nowakowski, jako znany publicysta, miał rzekomo zostać zwerbowany do współpracy z WSI pod pseudonimem „Falkowski” w ramach nielegalnych działań tej formacji.

Sąd Okręgowy uznając zasadność dochodzonych roszczeń nakazał pozwanemu Skarbowi Państwa – Ministrowi Obrony Narodowej przeproszenie za opublikowanie nieprawdziwych informacji na temat rzekomej współpracy powoda z WSI oraz zasądził na jego rzecz zadośćuczynienie pieniężne.

Wyrok w sprawie z powództwa pana Jerzego M. Nowakowskiego ma charakter precedensowy, gdyż Sąd Okręgowy zasądając dochodzone roszczenie rozstrzygnął szereg doniosłych zagadnień prawnych pojawiających się we wszystkich postępowaniach cywilnych wywołanych naruszeniem dóbr osobistych przez treść Raportu z weryfikacji WSI.

Po pierwsze Sąd Okręgowy stwierdził zasadność kierowania roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Ministra Obrony Narodowej. Tym samym – wbrew twierdzeniom MON – związek funkcyjny oraz podległość wojskowych służb specjalnych uzasadnia dochodzenie roszczeń powstałych w związku z treściami zawar-

tymi w tzw. Raporcie Macierewicza właśnie od resortu obrony.

Po wtóre Sąd Okręgowy uznał, iż umieszczenie nazwiska powoda w Raporcie naruszało jego dobre imię, co uzasadnia udzielenie ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym. Sąd wskazał przy tym, iż to na podmiocie dopuszczającym się naruszeń dóbr osobistych ciąży powinność udowodnienia, że działania godzące w sferę praw osobistych są legalne. Sąd Okręgowy stwierdził, że powoływanie się na tajemnicę państwową lub służbową przy jednoczesnym braku wykazania realnych starań o jej uchylenie prowadzi do wniosku, że w omawianej sprawie pozwany Skarb Państwa nie udowodnił legalności naruszeń, co musiało prowadzić do sąsędzenia dochodzonych roszczeń.

Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził zarazem, że ani umieszczenie Raportu w oficjalnym publikatorze „Monitor Polski”, ani działanie w wykonaniu zapisu ustawowego obligującego Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej do sporządzenia Raportu nie uchyla bezprawności działania. Naruszenie dóbr osobistych zachowuje zatem swój bezprawny charakter także w przypadku działania uzasadnianego, czy nawet nakazanego mocą szczególnego przepisu prawnego.

Wypada zauważyć, iż działania Komisji Weryfikacyjnej procedującej, jako organ inkwizycyjny i nie zapewniający osobom zainteresowanym prawa do obrony w zakresie właściwym dla państwa prawnego zostały w sprawie pana Jerzego M. Nowakowskiego skorygowane w sposób czyniący – przynajmniej częściowo – zadość prawu zainteresowanego do obrony i łagodzący arbitralne stwierdzenia zawarte w Raporcie.

Wyrok nie jest prawomocny, stronom przysługuje prawo złożenia wniosku o doręczenie wyroku z pisemnym uzasadnieniem, a następnie prawo wniesienia apelacji do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. ◀

Weryfikacja likwidacji i weryfikacji WSI przez TK

Ustawy będące podstawą likwidacji WSI, weryfikacji byłych żołnierzy i pracowników tej formacji oraz sporządzenia i opublikowania tzw. Raportu z weryfikacji WSI, stanowiły od momentu ich uchwalenia przedmiot wielu zastrzeżeń i obaw ze strony prawników i organizacji działających na rzecz ochrony demokracji i praw człowieka.

NA PROŚBĘ TRYBUNALU KONSTYTUCYJNEGO, prawnicy Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością”, przedstawili opinię jako *amicus curiae* w dwóch sprawach zainicjowanych wnioskami Grupy posłów na Sejm, o zbadanie konstytucyjności: 1) ustawy zmieniającej ustawę wprowadzającą ustawę o SKW i SWW (sprawa K 51/07) oraz 2) ustawy o SKW i SWW oraz ustawy wprowadzającej ustawę o SKW i SWW (sprawa K 52/07).

W opinii złożonej do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 52/07, Helsińska Fundacja Praw Człowieka negatywnie oceniła przyjęte przez ustawodawcę przepisy regulujące proces weryfikacji byłych żołnierzy i pracowników WSI. W szczególności krytycznie oceniony został fakt, iż ustawa nie wskazuje żadnego ter-

minu, w którym Komisja Weryfikacyjna zobowiązana byłaby do wydania zaświadczenia byłemu żołnierzowi lub pracownikowi WSI, ubiegającemu się o zatrudnienie w SKW lub SWW oraz dowolność po stronie organów władzy publicznej przy ocenie wpływu oświadczenia o działalności naruszczeniowej na weryfikację danego kandydata do SWW lub SKW. Doświadczenia Programu „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” w związku z interwencjami podejmowanymi na rzecz osób podlegających weryfikacji, wskazują na to, że mechanizmy weryfikacyjne, będące przedmiotem rozpoznania Trybunału Konstytucyjnego, okazały się zupełnie niewydolne w praktyce.

W kolejnej, złożonej w dniu 25 marca 2008 r. opinii *amicus curiae* w sprawie K 51/07, dotyczącej ustawy nowelizującej przepisy wprowadzające ustawę o SKW i SWW Helsińska Fundacja Praw Człowieka odniosła się do zgodności z Konstytucją przepisów regulujących postępowanie Komisji Weryfikacyjnej Wojskowych Służb Informacyjnych, jej Przewodniczącego oraz Prezydenta przy sporządzeniu i opublikowaniu tzw. Raportu z weryfikacji WSI ze wskazaniem praktycznych przykładów naruszeń praw człowieka, wynikających z doświadczeń Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. W szczególności, Helsińska Fundacja Praw Człowieka wskazała na to, iż przepisy umożliwiające sporządzenie i opublikowanie tzw. Raportu z weryfikacji WSI nie zapewniły żadnego wpływu na postępowanie w sprawie sporządzenia i opublikowania przez władze publiczne Raportu tym osobom, których on dotyczył. Zasada demokratycznego państwa prawnego wymaga, by każda osoba, której praw i interesów dotyczy postępowanie organów publicznych, miała zagwarantowaną ustawowo realną możliwość przedstawienia swoich racji oraz obrony swych praw i interesów. «



Monitorowanie działalności Komisji Weryfikacyjnej

Powszechne zastrzeżenia budziły nie tylko rozwiązania ustawowe związane z publikacją Raportu, ale także przyjęty sposób weryfikacji żołnierzy i pracowników WSI. W tym zakresie Helsińska Fundacja Praw Człowieka miała bardzo utrudnione działanie, ze względu na fakt objęcia procedury weryfikacyjnej tajemnicą państwową oraz brak szczegółowych unormowań proceduralnych umożliwiających monitorowanie procesu weryfikacyjnego.

W DNIU 23 LISTOPADA 2007 R. Helsińska Fundacja Praw Człowieka wystąpiła do Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej Wojskowych Służb Informacyjnych o udostępnienie informacji publicznej w zakresie regulacji prawnych, w oparciu o które proceduje Komisja, sposobu postępowania i weryfikacji oświadczeń weryfikacyjnych, w szczególności jeśli chodzi o sposoby zapewnienia prawa do obrony, domniemania niewinności, trybu odwoławczego. Ponadto, ilości złożonych i zweryfikowanych oświadczeń weryfikacyjnych oraz ilości skierowanych do prokuratury zawiadomień o popełnieniu przestępstwa.

W odpowiedzi, pismem z dnia 21 grudnia 2007 r. Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej – pan Jan Olszewski, poinformował Fundację, iż Komisja działa w oparciu o przepisy ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Wywiadu Wojskowego oraz Służby Kontrwywiadu Wojskowego, a jednocześnie, że jej prace objęte są tajemnicą państwową. Stosownie do Zarządzenia Nr 130 Prezesa Rady Ministrów, zakończenie prac Komisji wyznaczono na dzień 30 czerwca

2008 r. Komisja złożyła wtedy sprawozdanie Marszałkowi Sejmu RP oraz podała do publicznej wiadomości komunikat o wynikach swojej pracy.

Organ ten udostępnił jednak Fundacji informacje statystyczne dotyczące prac Komisji. Oświadczenia weryfikacyjne złożyło 2179 osób. Na dzień 10 grudnia 2007 r. zweryfikowane zostało 814 oświadczeń. Jednocześnie do prokuratury skierowano 21 zawiadomień o popełnieniu przestępstwa, w tym 5 zawiadomień o popełnieniu przestępstwa złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia weryfikacyjnego.

Następnie, w związku z powtarzającymi się prośbami o interwencję, w dniu 25 lutego 2008 r. Helsińska Fundacja Praw Człowieka wystosowała do Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej pismo z apelem o zmianę praktyki w zakresie sposobu weryfikacji oświadczeń złożonych przez żołnierzy i pracowników byłych Wojskowych Służb Informacyjnych.

Jednym z bardziej rażących nadużyć ze strony organu państwa – Komisji Weryfikacyjnej – w stosunku do obywateli jest utrzymywanie ich w stanie niepewności co do sytuacji prawnej przez okres ponad półtora roku. Taki bowiem okres upłynął w dniu 7 lutego 2008 r. od ostatecznego terminu składania oświadczeń weryfikacyjnych przez żołnierzy i pracowników byłych WSI, którzy chcieli podjąć służbę lub pracę w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, bądź Służbie Wywiadu Wojskowego, tymczasem nie została zbadana nawet połowa oświadczeń. Zastanawiający stan uznaje za rażąco naruszający art. 2 Konstytucji i zasadę demokratycznego państwa prawnego.

Pismo przekazane zostało do wiadomości Rzecznika Praw Obywatelskich, Przewodniczącego Sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych oraz Przewodniczącego Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. «

SPONSORZY

Projekt finansowany ze środków
Trust for Civil Society in Central and Eastern Europe



Trust for Civil Society
in Central & Eastern Europe
Washington D.C., USA

Projekt finansowany ze środków
Open Society Institute



OPEN SOCIETY INSTITUTE

HR HELSIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA

HELSIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA

Program



PRAWA CZŁOWIEKA A ROZLICZENIA
Z PRZESZŁOŚCIĄ

ul. Zgoda 11; 00-018 Warszawa
tel.: (+48 22) 556 44 46 • faks: (+48 22) 556 44 50
e-mail: rozliczenia@hfhr.org.pl
strona www:
<http://www.hfhrpol.waw.pl/przeszlosc-rozliczeniaa>

Program „Prawa człowieka a rozliczenia z przeszłością” funkcjonuje w ramach Działu Prawnego Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, kierowanego przez dr. Adama Bodnara, w skład którego wchodzi również Program Spraw Precedensowych, Program Interwencji Prawnej, Klinika „Niewinność” oraz Program Monitoringu Sądów Court Watch.

Projekt, DTP: HR&HARE DESIGN,
Helena Csató-Zakrzewska

ZESPÓŁ PROGRAMU



Adw. Jacek Oleszczyk; Paweł Osik; adw. Mikołaj Pietrzak – koordynator programu.

Z Programem współpracuje także Andrzej Orzechowski.

HR HELSIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA

ZARZĄD:
Danuta Przywara – Prezes
Zbigniew Hołda – Wiceprezes
Adam Bodnar – Sekretarz
Elżbieta Czyż – Skarbnik
Janina A. Klosowska – Członek Zarządu

**HELSIŃSKA FUNDACJA PRAW
CZŁOWIEKA** została założona w 1989
roku przez członków Komitetu Helsiń-
skiego w Polsce.

Obecnie jest jedną z najbardziej doświad-
czonych i profesjonalnie działających or-
ganizacji pozarządowych w Europie zaj-
mujących się prawami człowieka.

RADA FUNDACJI:
Halina Bortnowska-Dąbrowska
– Przewodnicząca
Jerzy Ciemniowski, Janusz Grzelak,
Marek Antoni Nowicki, Marek Safjan,
Stefan Starczewski.